

Sławomir Gala

ANTROPONIMIA A DIALEKTOLOGIA
- ZALEŻNOŚCI METODYCZNE

Rzeczony współczesnej nauki wyraża się przez specjalizację warsztatów i zawężanie zakresów badawczych. Zapobieganie zawężaniu zakresów badawczych pociąga za sobą konieczność powstawania badań interdyscyplinarnych i praktyki w zakresie wzajemnych usług między dyscyplinami pokrewnymi. Z jednej strony specjalizacja, z drugiej zaś korzystanie z doświadczeń innych dyscyplin określają istotę wszelkiego rozwoju naukowego. Zainteresowanie w końcu XIX w. imionami własnymi jako materiałem językoznawczym spowodowało powstanie nowej dyscypliny badań zwanej onomastyką. Pomysł Zygmunta Glogera i koncepcja Jana Łosia wydania leksykonu onomastycznego¹ uległy modyfikacji w następstwie podziału nazw własnych na nazwy osób i nazwy miejsc. Wyodrębnienie się z onomastyki, badającej wszelkie nazwy, antroponomimii, zajmującej się nazwami własnymi osób, skłoniło Witolda Taszyckiego do podjęcia prac nad *Słownikiem staropolskich nazw osobowych*², Stanisława Rosponda do przedstawienia polonistom i slawistom leksykonu antroponomicznego Śląska³, a Zespół Onomastyczny Gdański do gromadzenia materiałów w celu przygotowania słownika nazwisk polskich XVI-XVIII w. Pozostające obok nazw własnych osób nazwy miejsc stały się przedmiotem zainteresowań toponomastyki. Kontynuacją pomysłu Z. Glogera

¹ Z. G l o g e r, *Słownik imion własnych*, "Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 1909, Wydział II, nr 4, s. 26-31; "Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności" XVI, 1911, nr 10, s. 5.

² *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. 1-5 i 6, z. 1, Wrocław 1965-1981.

³ S. R o s p o n d, *Słownik nazwisk śląskich*, cz. 1-2, Wrocław 1967-1973.

ponimicznych prowadzą się do prac słownikowych, monografii regionalnych na materiale historycznym i współczesnym i mniejszych publikacji w postaci artykułów prezentujących materiał bądź podejmujących zagadnienia teoretyczne. Obecny stan badań, bardzo ważny i podstawowy dla dalszych prac, daleki jest jeszcze od wyczerpania problemu. Pozostają duże luki w materiale okresu średniopolskiego i zupełny brak większych regionalnych słowników opartych na materiale współczesnym. Właśnie dlatego twórca *Słownika staropolskich nazw osobowych* W. Taszycki obok prac nad nazewnictwem osobowym staropolskim postulował w roku 1968 przygotowanie materiałów do słownika współczesnych nazwisk polskich⁶. Realizacja takiego, bardzo słusznego założenia, by w postaci leksykonów przedstawić zasób leksykalny antroponimiczny polski, wydaje się w najbliższym czasie trudna do zrealizowania. Nie ulega wątpliwości, że odpowiednio zgromadzone antroponimy w przedziale chronologicznym od XII do XX w. i obejmujące cały obszar Polski mogą stanowić podstawę do odpowiedzi na zasadnicze pytania towarzyszące badaniom antroponimicznym. Pytania te dotyczą sposobów ustalania zasobu leksykalnego antroponimicznego, struktury słotwórczej nazw i ich zróżnicowania geograficznego. Odpowiedzi na powyższe pytania udzielić mogą także monografie słotwórcze typów antroponimicznych. Ten kierunek badań, zapoczątkowany na gruncie apelatywnym przez Witolda Doroszewskiego cyklem monografii typów z podstawowym *-k-*, *-l-*⁷, podjęto także w toponomastyce. W następstwie takiego założenia metodologicznego opracowano m. in. nazwy miejscowe z sufiksami *-isko*, *-iszcz* w językach zachodniosłowiańskich⁸, zachodniosłowiańskie nazwy miejscowe z sufiksem

t e n i e, *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1958 do roku 1970 włącznie*, oprac. przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewicz, Kraków 1972; M. K a r a ś, *Onomastyka polska w latach 1957-1971*, "Poradnik Językowy" 1971, s. 379-387; A. Z a j d a, *Onomastica I-XX (1955-75)*, *Bibliografia zawartości*, "Onomastica" XI, 1975, s. 353-385.

⁶ W. T a s z y c k i, *W sprawie słownika współczesnych nazwisk polskich*, "Język Polski" XLVIII, 1968, s. 81-87.

⁷ W. D o r o s z e w s k i, *Monografie słotwórcze. Formacje z podstawowym -k- w części sufiksalfnej*, "Prace Filologiczne" XIII, 1928, s. 1-261; t e n i e, *Formacje z podstawowym -l- w części sufiksalfnej*, "Prace Filologiczne" XIV, 1929, s. 34-85.

⁸ W. T a s z y c k i, *Przyrostek -isko, -iszcz w językach zachodniosłowiańskich*, "Słavia" IV, 1925-1926, s. 213-227.

-sk, -sko⁹, południowosłowiańskie nazwy miejscowe z sufiksem * -itj-¹⁰, polskie patronimiczne nazwy miejscowe z przyrostkiem *(ov)itjo- na tle zachodniosłowiańskim¹¹, zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -en-¹², polskie nazwy miejscowe z sufiksem -j-¹³, wielkopolskie i małopolskie nazwy miejscowe z sufiksem -ov-, -in¹⁴. Uzasadnione zatem i konieczne jest podejmowanie tematów monograficznych z zakresu antroponimii o poszczególnych typach słowotwórczych.

Porważaniom naukowym onomasty towarzyszy zawsze refleksja, czy zastosowana metoda jest adekwatna do założonego celu i jakości analizowanego materiału i czy za pomocą tej metody otrzymuje się względnie obiektywną ocenę zjawisk językowych. W większych pracach dotychczas zrealizowanych, będących słownikami lub monografiami opartymi o materiał słownikowy o wąskim z konieczności zasięgu geograficznym bądź przedziale chronologicznym, stosowano metody typowe dla leksykografii, leksykologii i słowotwórstwa. W następstwie tak opracowanych materiałów powstały koncepcje dotyczące zasad klasyfikacji polskich antroponimów¹⁵.

Przyjrzyjmy się zatem monografiom słowotwórczym antroponimicznym pod względem ich przydatności w językoznawstwie, stosowanych metod i otrzymywanych wyników. Z punktu widzenia onomastyki celowe i uzasadnione wydają się te prace, które w swoim założeniu u-

⁹ S. R o s p o n d, Sufiks -sk, -sko jako formant zachodniosłowiańskich nazw miejscowych, "Slavia Occidentalis" XII, 1933, s. 45-54.

¹⁰ S. R o s p o n d, Południowosłowiańskie nazwy miejscowe z sufiksem * -itj-, Kraków 1937.

¹¹ K. R y m u t, Słowotwórstwo polskich patronimicznych nazw miejscowych z przyrostkiem *(ov)itjo- na tle zachodniosłowiańskim, Wrocław 1973.

¹² H. B o r e k, Zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -en-, Wrocław 1968.

¹³ P. N i e c k u l a, Polskie nazwy miejscowe z sufiksem -j-, "Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" V, 1965, s. 65-147.

¹⁴ P. N i e c k u l a, Nazwy miejscowe z sufiksami -ov-, -in- na obszarze Wielkopolski i Małopolski, Wrocław 1971.

¹⁵ W. T a s z y c k i, Polskie nazwy osobowe, Kraków 1924; S. R o s p o n d, Struktura i klasyfikacja nazwiska słowiańskiego na podstawie Słownika nazwisk śląskich, "Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" V, 1965, s. 9-63; t e n ż e, Struktura i klasyfikacja słowiańskich antroponimów, "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" XXIV, 1966, s. 203-224; M. K a r a s, Nazwy własne i ich klasyfikacja (nazwy osobowe), tamże, XXX, 1972, s. 103-150.

względniają wszystkie istotne elementy antroponimów, omawiają nazwy własne osobowe w szerokim kontekście zjawisk językowych apelatywnych i pozajęzykowych - historycznych i kulturowych.

Z istoty nazwy własnej osobowej wynika jej miejsce i funkcja w języku. Nazwy własne nie mają znaczenia apelatywnego, nie tworzą kategorii leksykalnych i apelatywnych kategorii semantycznych. Są zatem w terminologii Henryka Gaertnera "fonematami"¹⁶ - znakami artykulacyjno-akustycznymi bez znaczenia językowego. Jako takie funkcję komunikacji językowej spełniają poprzez wyrażanie wyobrażenia o desygnacie, wyróżnianie i wyodrębnianie jednostkowego desygnatu onomastycznego z klas desygnatów zbioru apelatywnego i zbioru jednostkowych desygnatów antroponimicznych¹⁷. Nazwy własne osobowe jako wtórne wobec wyrazów pospolitych na etapie ustalania się przejmują fonetyczne i morfologiczne właściwości wyrazów pospolitych¹⁸. Dopiero w następnym stadium funkcjonowania nabierają sobie właściwych cech i szczególnie pod względem morfologicznym odchodzą od zbioru apelatywnego. Polskie np. nazwy osobowe nie mają charakteru ogólnopolskiego, nie podlegają normom polszczyzny ogólnej.

Właściwością antroponimów jest ich zasięg regionalny i to, że ustalają się według kryteriów językowych regionalnych. Są zatem pod względem fonetycznym i leksykalnym zróżnicowane geograficznie. Jako puste semantycznie są znakami mowy ludzkiej, wyrazami w płaszczyźnie mówienia. Ta właściwość potwierdza jednostkowy charakter nazwy osobowej i przekonuje, że motywacji powstawania antroponimów szukać należy w potocznej realizacji systemu gwarowego. Te istotne dla badań onomastycznych właściwości nazw najlepiej można uchwycić w monografiach słowotwórczych typów antroponimicznych. Ten rodzaj prac metodologicznie jest jak najbardziej uzasadniony, ponieważ pozwala na względnie dokładne omówienie zjawisk językowych i procesów pozajęzykowych towarzyszących ustalaniu nazw. Opracowanie monografii omawiających produktywne typy słowotwórcze dałoby wyczerpującą odpowiedź na temat słowo-

¹⁶ H. Gaertner, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, cz. 1-3, Lwów-Warszawa 1931, s. 95-106.

¹⁷ M. Kuciała, *Co już jest, a co jeszcze nie jest nazwą własną*, "Onomastica" XII, 1967, s. 153-161.

¹⁸ A. Zareba, *Osobowe nazwy własne i ich miejsce w systemie językowym*, "Poradnik Językowy" 1979, z. 1, s. 1-12.

twórstwa, chronologii zjawisk i geografii, rzuciłoby wiele nowego światła na temat nazw własnych osobowych i pozwoliłoby na pełniejsze omówienie ich względem wyrazów pospolitych. Stosując kryteria klasyfikacyjne Mieczysława Karasia - zasadę otwartości i zamkniętości nazw zarówno pod względem leksykalnym, jak i morfologicznym powiemy, że z trzech zasadniczych kategorii antroponimów: imion, nazwisk i przezwisk zamknięte leksykalnie i morfologicznie są nazwiska, zamknięte leksykalnie, a otwarte morfologicznie są imiona, otwarte leksykalnie i morfologicznie są przezwiska¹⁹. Zastosowana tu zasada systematyki jest rezultatem parzenia na obecny zasób leksykalny antroponimiczny jako wynik ewolucji języka.

Dostrzeganie ewolucji, uchwycenie mechanizmów i opis procesów onomastycznych, w następstwie których ustalił się zasób leksyki antroponimicznej, to zadanie prac monograficznych. Jest to możliwe ze względu na wąski zakres tematu (omówienie jednego lub kilku pokrewnych typów), ale duży przedział chronologiczny i szeroki zasięg geograficzny. Zasadniczą trudność nastęrcza sposób gromadzenia materiału. Jedynie nazwy staropolskie i śląskie zebrano i częściowo opracowano. Nazwy pozostałego obszaru od XVI w. do dziś w większości pozostają w archiwach²⁰, w mowie ludu (szczególnie przezwiska ludowe) i wymagają rejestracji naukowej. Już na etapie gromadzenia i wstępnego segregowania bardzo ważny jest wybór właściwej metody. Z jednostkowego charakteru nazw osobowych i ich podporządkowania się normom polszczyzny regionalnej wynika, że onomasta winien zawsze zarówno materiał historyczny, jak i współczesny widzieć w kontekście zjawisk nie tylko ogólnopolskich, ale przede wszystkim gwarowych.

Jednostkowy charakter nazwy powoduje, że od momentu jej ustalenia się nie podlega ona zmianom semantycznym, morfologicznym, fleksyjnym, jakim podlegają wyrazy pospolite. Przez to nosi ona cechy archaiczne i bardzo często jest świadectwem cech historycznych gwary czy dialektu. Historyczny materiał służy dialektologom i historykom języka przy określaniu najstarszych różnico-

¹⁹ Por. M. K a r a ś, *Nazwy własne...*, s. 141-143.

²⁰ Zob. S. G a l a, *Źródła archiwalne - ich wartość i wyzyskanie w badaniach antroponimicznych*, "Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XXVII, 1981, s. 63-75.

wał dialektalnych języka polskiego²¹ i ocenie występowania zjawisk dialektalnych w tekstach literackich²². Szczególnie gromadzenie materiałów najnowszych - współczesnych przezwisk, form pochodnych imion od ich postaci urzędowych odbywać się powinno w kontekście wszystkich zjawisk językowych apelatywnych a także pozostałych toponimicznych danej gwary.

Sądzę, że pożyteczne zarówno dla dialektologii, jak i onomastyki byłyby prace kompleksowe, które pozwoliłyby uchwycić wzajemne relacje między poszczególnymi zbiorami zasobu leksykalnego. Przy takim założeniu metodologicznym pamiętać powinniśmy jednak zawsze o wtórności nomen proprium wobec nomen appellativum. Podobne zasady powinny obowiązywać w następnym etapie prac - przy analizie językowej zgromadzonego zasobu antroponimów. Najistotniejszym problemem będzie ustalenie wyrazów apelatywnych jako podstawowych dla nazw osobowych i ustalenie haseł onomastycznych. Materiał zróżnicowany terytorialnie nastrocza tu wiele trudności. Przy określaniu tytułu hasła przyjmuje się zasadę odrębności morfologicznej nazwy. W opracowaniach regionalnych, obejmujących mniejsze obszary terytorialne, nie zróżnicowane dialektalnie, problem nie nabiera większej wagi, natomiast zupełnie inaczej przedstawia się rzecz przy materiale pochodzącym z całego obszaru językowego. Ustalenie postaci wyrazu podstawowego i postaci hasła antroponimu powinno być uzależnione od pochodzenia terytorialnego nazwy, jej postaci fonetycznej czy morfologicznej. Dodajmy, że przy ustalaniu wyrazu podstawowego i hasła, szczególnie w obszarach peryferyjnych, uwzględnić należy możliwość wpływów obcych, a na obszarach po drugiej wojnie światowej zasiedlonych - możliwość występowania zjawisk różnojęzycznych²³.

Jak zatem widać z powyższych ustaleń, warsztat pracy onomasty

²¹ Zob. K. D e j n a, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa-Łódź 1961, mapy: 5 (F), 10 (C, D), 46 (E), 47 (F), 68 (A), 70 (B, D); M. S u l i s z, *Staropolska fonetyka w świetle materiału onomastycznego do XIV wieku*, Warszawa-Wrocław 1976.

²² W. K u r a s k i e w i c z, *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle wyników dialektologii historycznej*, [w:] *Studia staropolskie*, t. 3, Wrocław 1956, s. 242-336; W. T a s z y c k i, *Geneza polskiego języka literackiego w świetle faktów historycznojęzycznych*, tamże, s. 30-59.

²³ K. D e j n a, *Najpilniejsze zadania dialektologii polskiej*, "Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XXV, 1979, s. 23.

uzależniony jest od stanu wiedzy dialektologicznej. Bardzo często w celu ustalenia wyrazów podstawowych dla nazw zróżnicowanych terytorialnie niezbędne są albo każdorazowe badania terenowe, co w monografiach praktycznie jest niewykonalne, albo odpowiednie, względnie kompletne, słowniki regionalne²⁴. *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza jest niewystarczający dla tego typu prac, ponieważ - jak podaje sam autor - "nie rości sobie prawa do zupełności"²⁵ i w dużej mierze korzystając z tekstów drukowanych, nie prezentuje materiału z uwzględnieniem zróżnicowania terytorialnego.

Ważną i podstawową pomoc stanowić będzie nowy słownik gwar polskich, który jednak ze względu na swój dyferencyjny charakter da obraz zróżnicowania geograficznego, ale nie obejmuje wszystkich wyrazów występujących w gwarach, lecz tylko te, które nie występują w polszczyźnie literackiej²⁶. Przy takim założeniu pominięta zostanie duża ilość wyrazów, postaci fonetycznych i morfologicznych²⁷, co przy ustalaniu podstaw słowotwórczych antroponimów jest bardzo ważne i niekiedy decyduje o postaci onomastycznej nazwy osobowej. Z jednostkowego charakteru nazwy wynika, że jej geneza związana jest z intencjonalną motywacją i przez to pozostaje w sferze stylistyki. Zatem zdecydowana większość nazw w stadium ustalania się jest nacechowana emocjonalnie. Rzecz można, że nazwy te należą do kategorii ekspresywizmów leksykalnych onomastycznych. Jako takie winny być interpretowane w opozycji do ekspresywizmów apelatywnych. Brak jednak w słownikach ogólnopolskich i gwarowych dużej części tej warstwy słownictwa sprawia, że zestawianie dwóch zbiorów (onomastycznego i apelatywnego) należących do wspólnej kategorii ekspresywizmów jest bardzo utrudnione, a czasami wręcz niemożliwe. Dlatego tak ważne dla antroponimii byłyby zapoczątkowane przez prof. Karola Dejnę zbiory re-

²⁴ M. S z y m c z a k, *Słownik gwary Domaniewka w pow. Łęczyckim*, Wrocław 1962-1970; H. G ó r n o w i c z, *Dialekt malborski*, t. 2, s. 1, 2, Gdańsk 1973, 1974; B. S y c h t a, *Słownik gwar kaszubskich*, t. 1-6, Wrocław 1967-1973; t e n ż e, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. 1-2, Wrocław 1980.

²⁵ J. K a r ł o w i c z, *Słownik gwar polskich*, t. 1, Kraków 1900, wstęp.

²⁶ *Słownik gwar polskich*, zeszyt próbny, oprac. w Pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie pod red. M. Karasia, Wrocław 1964, s. 8.

²⁷ K. D e j n a, *Najpilniejsze zadania...*

gionalne słownictwa ludowego²⁸, rejestrujące możliwie pełny zasób wyrazów przedstawiających "obraz słownikowych i słowotwórczych zróżnicowań polskiego terytorium językowego"²⁹.

Prace takie objęłyby swoim zakresem wyrazy nacechowane emocjonalnie i przez to stanowiłyby podstawę leksykalną dla antroponimii, szczególnie dla nazwisk ludowych i współczesnych przezwisk. Pozwoliłyby na wyczerpujące omówienie struktury słowotwórczej antroponimów nie tylko poprzez wykaz opozycji typów antroponimicznych, ale przez ukazanie ich na tle formacji apelatywnych zróżnicowanych terytorialnie. Miałyby zatem podstawowe znaczenie zarówno przy analizie słowotwórczej nazw własnych, jak i wnioskach w zakresie zróżnicowania terytorialnego. Wniosek S. Rosponda o rozbudowanym systemie derywacyjnym antroponimów opartym na materiale antroponimicznym śląskim³⁰, potwierdzony wynikami innych prac³¹, pozwoliłyby zapewne uzupełnić stwierdzeniem, że właściwością słowotwórstwa antroponimicznego jest nie odrębność typów, ale ich sekundarność wobec typów apelatywnych oraz że wiele struktur antroponimicznych ocenianych jako derywaty należałoby zaliczyć do przeniesień ze względu na występowanie ekspresywnych odpowiedników leksykalnych apelatywnych. Będą to szczególnie apelatywy antroponimiczne o dużym ładunku emocjonalnym, jak np. formacje jednego typu słowotwórczego występujące w *Słownictwie Ludowym z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego* K. Dejny i w kartotece do tego słownictwa: *basgrała* 'człowiek brzydko piszący', *bradkała* 'słaby muzykant', *dtubała* 'człowiek pracujący powoli, maruda', *guzdrała* 'człowiek powolny', *gwisdała* 'człowiek lubiący dużo gwizdać', *jąkała* 'człowiek, który się jąka', *krzykała* 'krzykacz', *kwikała* 'człowiek narzekający ciągle na swe

²⁸ K. D e j n a, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego*, "Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XX, 1974, s. 189-277; XXI, 1975, s. 135-290; XXII, 1976, s. 135-268; XXIII, 1977, s. 147-290; XXIV, 1978, s. 149-274; XXV, 1979, s. 123-276; XXVI, 1980, s. 117-257; XXVII, 1981, s. 129-281.

²⁹ K. D e j n a, *Słownictwo ludowe z terenów województwa kieleckiego i łódzkiego (AB)*, "Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XX, 1974, s. 193.

³⁰ S. R o s p o n d, *Słownik nazwisk śląskich*, cz. 2, Wrocław 1973, wstęp.

³¹ S. G a l a, *Słowotwórstwo nazwisk i przezwisk ludności byłego powiatu piatrkowskiego*, [w:] *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich*, t. 4, Wrocław 1979, s. 75-80.

dolegliwości', *mazgała* 'człowiek płaczący, lubiący się mazać', *mrużać* 'człowiek, który mruga', *opiekała* 'człowiek, który siedzi przy piecu, nie wychodzi z domu, piecuch', *przebierała* partner do niczego, wybierek', *sapała* 'człowiek słaby, szybko się męczący', *utykała* 'kuternoga'. Rozbudowany ilościowo inwentarz typów antroponimicznych jest rezultatem zapożyczenia ich w różnych okresach dziejów polszczyzny z różnym nasileniem w zależności od ich pierwotnej funkcji apelatywnej i czynników pozajęzykowych, jak np. w przypadku formantu *-ski*. Częstość użyć formantu *-ała* w funkcji nazwotwórczej jest wynikiem apelatywnej funkcji semantycznej i stylistycznej. Ustalony już na gruncie prasłowiańskim apelatywny formant *-ala*³² tworzył męskie nomina agentis z dodatkową funkcją stylistyczną pejoratywną. Z czasem nadrzędna funkcja kategoriałna zaczęła ustępować funkcji stylistycznej, ponieważ atrybutywność sprawcy stała się pierwszoplanowa. Podany przykładowo typ został przejęty przez antroponimie, gdyż mógł spełniać swoją stylistyczną funkcję w nowych onomastycznych warunkach, ale w tej samej potocznej odmianie polszczyzny.

Uwzględnienie zasobów leksykalnych i struktur słowotwórczych gwarowych pozwoli lepiej niż dotychczas omówić zagadnienie wzajemnego oddziaływania na siebie *nomen appellativum* i *nomen proprium*. Dostarczy wielu nowych argumentów wyjaśniających etymologię i postaci słowotwórcze nazw. Wzbogaceni o sumę takich informacji możemy stwierdzić, które wyrazy pospolite w wyniku onimizacji stały się nazwami własnymi, jakie typy słowotwórcze apelatywne i kiedy zaczęły funkcjonować jako antroponimiczne oraz jakie struktury produktywne w antroponimii mogły być przejmowane przez leksykę apelatywną. Przy takim założeniu metodycznym, dysponując sumą prac monograficznych, przystąpić można do syntetycznego przedstawienia geografii typów antroponimicznych.

Rozmieszczenie terenowe wybranego typu należałoby omówić z jednej strony w opozycji do pozostałych typów antroponimicznych, z drugiej zaś do odpowiedniego typu apelatywnego jako prymarnego względem onomastycznego. Ujęcie syntetyczne winno być poprzedzone opracowaniem kartograficznym typów słowotwórczych. Tak pomyślany atlas polskich typów antroponimicznych stanowiłby część

³² W. V o u d r á k, *Vergleichende Slavische Grammatik*, Bd. 1, Göttingen 1924, s. 572-573.

Atlasu onomastycznego Słowiańszczyzny i byłby uzupełnieniem odnoszącej się do obszaru polskiego *Stratygrafii słowiańskich nazw miejscowych* S. Rosponda³³, jednak stosowane na mapach dialektologicznych izoglosy wyznaczające zasięgi zjawisk zastąpione być powinny sposobem znakowania oddającym frekwencję danego typu.

Przedstawiony kierunek badań antroponimicznych, stawiający na pierwszym planie istotę nazw osobowych, ich miejsce w języku i funkcję w społeczeństwie, spełnia wymagania stawiane językoznawstwu. Zainteresowanie nazwami osobowymi jako kategorią znaków językowych spowodowało odejście od wczesnych metod badawczych stosowanych przez historyków czy etnografów, a wynikających z nadrzędnego miejsca desygnatu nad samą nazwą. Rozwój poszczególnych dziedzin językoznawstwa wywarł znaczny wpływ na kierunek badań onomastycznych. Szczególne miejsce zajmuje tu dialektografia i dialektologia. Zainteresowanie zróżnicowaniem terytorialnym polszczyzny sprawiło, że zwrócono uwagę także na nazewnictwo własne miejscowe i osobowe funkcjonujące w danej gwarze i noszące cechy badanej gwary. Ta zbieżność chronologiczna oraz wiele wspólnych właściwości wyrazów pospolitych i nazw własnych sprawiły, że zarówno na etapie gromadzenia materiału, jak i jego opracowania oraz wniosków antroponimia pozostaje w dużym stopniu zależności od dialektologii i posługuje się metodami dialektologicznymi. Stosowane metody badawcze, właściwe także innym dyscyplinom językoznawczym: leksykografii, leksykologii, analizie słowotwórczej wyrazu, kwalifikują antroponimię jako dyscyplinę językoznawstwa, nie odrębną dyscyplinę nauki czy dyscyplinę pomocniczą językoznawstwu³⁴.

Uniwersytet Łódzki

³³ S. Rosponda, *Stratygrafia słowiańskich nazw miejscowych*, t. 1-2, Wrocław 1974, 1976.

³⁴ Por. W. Taszycki, *Stosunek onomastyki do innych nauk humanistycznych*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 4, Wrocław 1968, s. 19.

Sławomir Gala

ANTHROPONYMY AND DIALECTOLOGY - METHODOLOGICAL INTERRELATIONS

The presented line of anthroponymic research which gives priority to the substance of proper personal names, their place in the language and their social functions meets the requirements set up for linguistics. The new interest in proper names as a category of linguistic signs has resulted in a departure from the earlier research methods used by historians and ethnographers and deriving from the priority of the designated object over the name itself. The development of particular lines of linguistics has had a considerable influence on the onomastic research. Of special importance is the influence of dialectography and dialectology. The interest in territorial differentiation of the Polish language has made the students investigate locality and personal proper names functioning in a given dialect and carrying its features. As a result of this coincidence and the fact of sharing of numerous features by common and proper names anthroponymy remains largely dependent on dialectology and dialectological methods both at the stage of data collection and scientific description and conclusions. The use of linguistic methods characteristic of other lines of linguistics like lexicography, lexicology and word-formation analysis qualify anthroponymy as another linguistic discipline rather than a separate line of science or an auxiliary of linguistics.